Opłata poczt. uiszczona gotówką | Tarnów, dnia 1 lipca 1938 r. | Cena egzemplarza 15 gr.

PRENUMERATA
kosztuje z dostawą w miejscu:

miesięcznie	—.70
kwartalnie	2.—
półrocznie	4.—
rocznie	8.—

Prenumerata zamiejscowa:

miesięcznie	—.90
kwartalnie	2.50
półrocznie	5.—
rocznie	10.—

HASŁO

OGŁOSZENIA

Strona	350 zł.-
1/2 strony	175.- „
[illegible]	„
[illegible]	45.- „
1/16 „	30.- „
1/32 „	15.- „

Przed tekstem 100% drożej
W tekście 50% drożej
Drobne za słowo 30 groszy

Pismo poświęcone sprawom politycznym, społecznym, gospodarczym i literackim

Naczelny redaktor: Jan Kulesza przyjmuje od 12—14 i od 17—18 codziennie, ul. Zielona 22 (parter). — P.K.O. Kraków Nr. 406.862.

Nr. 22 | Adres Redakcji i Administracji: Zielona 22 (parter) | Rok XIII

Polityczne niespodzianki.

Najważniejszym wydarzeniem obecnej chwili jest wybór płk. Sławka b. prezesa B. B. W. R. na marszałka Sejmu.

Największy klub sejmowy „Ozon" nie wysunął własnego kandydata wiedząc, że w samym klubie nie znajdzie jednomyślności.

Prasa wszystkich odcieni komentuje żywo ten wybór i przypisuje mu doniosłe znaczenie na przyszłość.

Wybór min, Ulrycha na nacz. Komendanta Związku Legionistów, ma również duże znaczenie polityczne. Uderza fakt, że do Zarządu nie weszedł dotychczasowy nacz. Komendant płk. Koc.

W kołach parlamentarnych twierdzą, że już w najbliższym czasie, zajdą duże zmiany personalne w Ozonie i że podobno ustąpi gen. Skwarczyński a następcą jego będzie min. Ulrich.

Pogłoski te i przesunięcia, łącznie z drugą pogłoską o dokonanym już porozumieniuze Str. Ludowym daje pismom wszelakich zabarwień, materiał do daleko idących horoskopów.

Najbliższa przyszłość pokaże w jakim kierunku polska rzeczywistość podąży.

Interpelacja posła Dr. Lubelskiego w sprawie Polaków w Niemczech.

Poseł ks. Lubelski zgłosił wczoraj interpelację do laski marszałkowskiej w sprawie tragicznego położenia Polaków w Niemczech. Interpelant powołał się na memoriał, przesłany przez Związek Polaków w Niemczech min. Frickowi. Memoriał ten obrazuje w jak ciężkich warunkach żyje ludność polska w Niemczech mimo deklaracji rządu niemieckiego i polskiego z listopada ub. roku. Pogorszenie położenia ludności polskiej zaznacza się we wszelkich dziedzinach: językowej, gospodarczej, prasowej i td.

Nabożeństwa w języku polskim napotykają na wielkie trudności, a zastępuje się je nabożeństwami w języku niemieckim. Ustawa o zagrodach dziedzicznych i obrocie ziemią stosowana jest na całej linii do ludności polskiej zwłaszcza tam gdzie mieszka ona na swej ziemi od szeregu pokoleń. Chłop polski, którego jedyną ostoją jest ziemia, jest z niej usuwany i rzucany na pastwę losu.

Tego postępowania wobec ludności polskiej nie można pogodzić z deklaracją z 5 listopada 1937. Interpelant prosi ministra spraw zagr. o wyjaśnienie, co zamierza uczynić w obronie gnębionych i prześladowanych Polaków w państwie niemieckim.

W dniu 22 czerwca 1938 r. delegacja Kupców w Tarnowie wręczyła P. Staroście następującą rezolucję

Rezolucja

Idąc za wskazaniami Wodza Naczelnego Marszałka Rydza Śmigłego wyrażającemi się w dążeniach „do podciągnięcia Polski w zwyż", pomnożenia Jej wartości moralnych i materialnych, oraz wzmocnienia Jej potencjału obronnego, katolickie kupiectwo tarnowskie, zrzeszone w Krakowskiej Kondregacji Kupieckiej, Oddział w Tarnowie, chcąc dać dalszy dowód swych gorących uczuć dla Armii, uchwala jednogłośnie zebrać drogą dobrowolnych składek między swoimi członkami — kwotę potrzebną na zradiofonizowanie świetlic i koszar wojskowych Pułku Ziemi Tarnowskiej.—

Nowa szkoła.

W Wierzchosławicach pod Tarnowem odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę szkoły powszechnej. W czasie uroczystości wygłoszono szereg przemówień, jak również odczytano życzenia nadesłane przez pana wicepremiera Kwiatkowskiego, który równocześnie przesłał 500 zł. dla komitetu na fundusz budowy szkoły.

Pan prezydent się obraził.

Zarząd miasta wyznaczył 500 zł subsydium dla Związku Harcerzy. Kiedy sekretarz Związku zwrócił się do p. prezydenta z prośbą o wypłacenie tej sumy, odmówił wypłaty z powodu niezaproszenia go osobiście przez władze Związku, na uroczystość harcerską.

Bez komentarzy!

Zebranie jakiego jeszcze nie było.

Jak się dowiadujemy, ma się odbyć zebranie przeciwników p. prezydenta miasta, na którym mają być podniesione zarzuty przeciwko jego gospodarce motywowane rzeczowo, oraz rezolucja, z podpisami obywateli miasta. ma być wysłana do władz odpowiednich.

Poświęcenie sztandaru Związku Zaw. pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu.

W niedzielę 19 maja odbyło się poświęcenie sztandaru Koła Tarnowskiego Związku Zaw. pracowników poczty telegrafu i telefonu. Po nabożeństwie w kościele XX Misjonarzy, w czasie którego odbyło się poświęcenie sztandaru przez ks. superiona Szymańskiego, udali się członkowie związku wraz z bratnimi organizacjami i przybyłymi z Warszawy i Krakowa gośćmi na dziedziniec głównej poczty, gdzie po przemówieniu reprezentanta starosty p. mgr. Malika, oraz delegatów z Krakowa i Warszawy, nastąpiło wbijanie gwoździ.

Uroczystość zakończyła się wspólnym obiadem, w czasie którego wzniesiono szereg toastów na pomyślny rozwój miejscowego Koła Związku Pracowników Pocztowych.

W uroczystości wzięła również udział orkiestra miejscowego pułku piechoty.

Podziękowanie.

Urządzona w dniu 19 bm. zbiórka na „Żłóbek" przy lecznicy dla dzieci m. Tarnowa przyniosła 400 zł. 35 gr. (czterysta złotych 35 gr.)

Wszystkim, tak Przezacnym i Niestrudzonym Kwestarzom, jak szczodrym Ofiarodawcom śle Zarząd serdeczne „Bóg zapłać".

Sekretarz: Z. CZEJKOWA. Prezes: Dr LEON FÜRBEK

Obniżenie ceny prądu od sklepów.

Na wniosek prezydenta miasta p. dra Brodzińskiego zarząd miejski uchwalił na posiedzeniu odbytym dnia 18 bm. obniżyć cenę za prąd elektryczny dla sklepów i restauracyj z 75 gr. na 60 gr za 1 kw.

Taryfa dla reklam świetlnych jest w opracowaniu.

Bujanie, ale nie w powietrzu.

Przed kilku dniami pojawiła się notatka w piśmie a i po mieście kursowały plotki, jakoby Chrz. Zw. Zawodowy rozrzucał ulotki antyżydowskie i antysocjalistyczne z jakiegoś aeroplanu.

Zajęliśmy się tą sprawą i udało się nam stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że plotki te są zupełnie nieuzasadnione.

Wprawdzie ukazały się takie ulotki wydane przez Chrz. Zw. Zawodowy, ale ulotki te były rozdzielane na ulicy przez chłopców, a nie rozrzucane z aeroplanu.

Gałązka Rozmarynu w Tarnowie.

Do Tarnowa przybędzie Łódzki Teatr Miejski, który pod protektoratem Marszałka Śmigłego-Rydza odbywa turnee po całej Polsce, ze znakomitą sztuką Ignacego Nowakowskiego „Gałązka Rozmarynu". Przedstawienie odbędą się dnia 2 i 3 lipca w sali „Sokoła".

Publiczność tarnowska napewno skorzysta ze sposobności ujrzenia na scenie wspaniałej sztuki Nowakowskiego, w której odżywa całe piękna i barwna legenda Legionów polskich.

Popis szkoły prof. Z. Wojtasiewicz.

W sali kameralnej Tow. Muzycznego odbył się w niedzielę dnia 12 czerwca popis uczniów klasy fortepianowej prof. Zofii Wojtasiewicz.

Już to tak jakoś weszło w zwyczaj, że na popisy chadzają z musu bliższe i dalsze ciocie uczennic, zaś megalomani jakimś złym losem zmuszeni do obecności na takiej klasyfikacji młodego narybku zwyczajnie salonowych solistów, uważają to za pokutę za swe grzechy.

Bodaj czy nie w takim nastroju szedłem w niedzielę na ten popis, lecz już pierwszy występ młodej Szparówny, która „Kołysankę" Schumana op. 124 zagrała z tak dużym wyczuciem niezrównanie słodkiego sentymentu, oraz wykazała tak spokojnie opanowaną technikę, że odrazu słuchacze „weszli" w nastrój koncertowy.

Z brawurą mocno, bez wysiłku, opanowując trudne miejsca Burzy Bergmüllera, zdobyła sobie p. Sparówna niezwykły sukces, wykazując że szkoła p. Wojtasiewicz bardzo poważnie traktuje swe zadanie wychowania muzycznego pokolenia.

Jeśli produkcje pp. Szparówny, H. Jakobi i B. Bobrowskiej, (która w „Wspomnieniu Karganowa" wykazała duży temperament artystyczny) ustaliły wysoki poziom szkoły, to dalsze produkcje pozwalają nam rokować tak dla samej szkoły, jak i dla jej adeptek świetną przyszłość, albowiem niecodzienną i wcale nie „szkolną" emocję przeżywaliśmy słuchając „Legendy Paderewskiego" w pewnym, subtelnym i artystycznym wykonaniu młodziutkiego Kulińskiego, który zdradza dużo indywidualności w tak trudnym ujęciu wielkiego mistrza, oraz wykazuje zadziwiające techniczne opanowanie, co już jest bezprzecznie zasługą znakomitego pedagoga p. Wojtasiewicz.

Panna I. Kowalska zdradzającą duży talent i wysoką muzykalność przy rasowej nerwowości wykonała kilka utworów Mendelsohna zdobywając sobie rzetelny aplaus.

Punktem kulminacyjnym popisu szkoły p. Wojtasiewicz i jej najwyższym sukcesem był brawurowy z zadziwiającym polotem odegrany „Dance espagnole" Moszkowskiego — przez 13-letnią artystkę (bo tak ją nazwać trzeba) p. Wojtasiewiczównę. Burza oklasków świadczyła, że młoda artystka umiała porwać nawet słuchaczy „popisowych".

Umiar, pewność i swoboda z jaką odegrała p. A. Gawlikówna Rubinsteina: Toreador et Andaulose op. 103 sprawiający nawet poważnym pianistom trudności, daje dobre świadectwo o rezultatach szkoły Z. Wojtasiewiczówny.

Popis tej szkoły należy podkreślić jako wielce dodatni objaw w jałowym życiu kulturalnym naszego miasta. —

regionalnych właściwości, dziś niestety, należących już do historii. Autor widowiska Jędrzej Cierniak, nader pomysłowo skostruował całość, dając wierny obraz z czasu, kiedy to wieś nie znała jeszcze tandetnych ubrań miejskich i najnowszych przebojów, lecz tylko przepiękne stroje ludowe które, jak na sobotnim przedstawieniu widzielismy, mieniły się całą gamą tęczowych barw. Na widowisko to bowiem składają się — poza nielicznymi dialogami — same pieśni, towarzyszące każdej czynności obrzędowej, oraz dziarskie, tak bardzo dziś zapomniane tańce.

Z całym uznaniem musimy być dla pp. Mikuty i prof. Słoniewskiego, których olbrzymi nakład pracy, widziało się w pomysłowej inscenizacji i reżyserji, orazw mnóstwie pieśni obrzędowych, śpiewanych poprawnie przy akompaniamencie typowej wiejskiej muzyki.

Młody zespół amatorski, przyznać trzeba włożył w ten spektakl cały swój młodzieńczy zapał, a wesoły, weselny nastrój, mimowoli udzielił się i publiczności.

Na szczególniejsze podkreślenie zasługuje wielka staranność w strojach całego zespołu, oraz oryginalny skrót chaty; niewątpliwie obraz byłby jeszcze bardziej zyskał, przez zastosowanie lepszych efektów świetlnych.

Niewątpimy, że ten pierwszy, tak udatny spektakl, będzie zachętą dla młodego zespołu i całego kierownictwa do dalszej w tym kierunku pracy.

Publiczności jak zwykle — zebrało się nie wiele, ale Ci z pewnością nie żałowali mile spędzonego wieczoru.

Podnieść z całym uznaniem należy troskę obecnego Zarządu dóbr. ks. R. Sanguszki o podniesieniu kulturalne swych pracowników.

Popis uczniów Instyt. Muz.

W dniach 20 i 21 czerwca odbywał się przegląd prac klas instrumentalnych Instytutu Muzycznego w Tarnowie. Przed słuchaczami przesunęło się przeszło 70 uczniów i uczenic klasy fortepianowych i skrzypcowych różnych stopni, wykazując że zakład ten stoi o wiele wyżej ponad przeciętną szkołę muzyczną, kształcąc odpowiednio, dzięki wzorowemu zespołowi pedagogicznemu, młodych adeptów muzyki instrumentalnej, w sposób poważny i celowy.

W wykonywaniu przez uczniów poszczególnych utworów, widziało się tą całą systematyczną i staranną pracę nauczycieli Instytutu, która wyrażała się poprawnym odtwarzaniem poszczególnych utworów, dobranych celowo i odpowiednio. Wśród licznej rzeszy uczniów klas fortepianowych, napotkaliśmy na szereg talentów wybitnych, których rozwój może przynieść prawdziwą chlubę Instytutowi.

Przeważna ilość uczniów wykonywała utwory z nut w przeciwieństwie do przyjętego niemal powszechnie zwyczaju, grania z pamięci, co zresztą ze względu na konieczność większego skupienia się ucznia i lepszego opanowania instrumentu, uważać musimy za właściwsze. W grze zespołowej na dwa fortepiany, zachowaną była wzorowa rytmika.

Zarówno Dyrekcja, jak i ciało nauczycielskie Instytutu, mogą być najzupełniej zadowoleni z pięknych wyników całorocznej i żmudnej pracy.

Z życia kultur. w Tarnowie.

„Hanusine Wesele" widowisko obrzędowe.

Młody zespół teatru pracowników Zakładów Przemysłowych R. X Sanguszki, wystąpił z niecodziennym, niezmiernie interesującym spektaklem. „Hanusine wesele" przenosi widza do chaty włościanina z okolic Tarnowa, gdzie odbywa się ów obrzęd, z zachowaniem wszystkich

Kronika brzeska.

W niedzielę 12 bm. odbyło się w Brzesku doroczne zebranie delegatów i działaczy Związku Strzeleckiego, oraz koncentracja Oddziałów P.W.

Przed rozpoczęciem zjazdu odbyło się uroczyste nabożeństwo dla bardzo licznie zebranych uczestników, oraz defilada oddziałów P.W.

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z p. Starostą mgr. Füllerem i p. mjr. Madejem na czele.

Obradom przewodniczył kierownik Pow. Zarządu Związku Strzeleckiego ob. Leon Steranka inspektor szkolny. W referatach i dyskusji omówiono zagadnienia wychowania obywatelskiego i przysposobienia rolniczego w oddziałach Z. S. oraz stwierdzono pogłębienie i duże postępy w pracy wyszkoleniowej oddziałów P. W.

Na podkreślenie zasługuje po raz pierwszy stwierdzony, co raz przychylniejszy stosunek ludności do oddziałów P. W. i członków Z. S.

Podczas obrad delegatów odbyły się na dziedzińcu Sokoła cwiczenia wojskowe i zawody sportowe oddziałów P. W.

Na zakończenie odbył się wspólny obiad żołnierski. —

Ziemianie powiatu brzeskiego zrzeszeni w Oddziele Powiatowym Związku Ziemian, zebrani na zjeździe powiatowym w Okocimie postanowili wziąć udział w zbiórce na samolot lub inny sprzęt bojowy dla Armii z okazji 20-lecia Niepodległości, jako odrębna grupa w ramach Powiatowego Komitetu. PP. Antoni baron Götz-Okocimski poseł na sejm R. P. oraz inż. Dunikowski Stefan mają w najbliższym czasie zebrać od PT. Ziemian deklaracje i wręczyć je Przewodniczącemu Powiatowego Komitetu Uczczenia 20-lecia Niepodległości. —

Ludność powiatu brzeskiego dla Armii.

Gminne i gromadzkie Komitety Uczczenia 20-lecia Niepodległości rozpoczęły już zbiórkę na samolot lub inny sprzęt bojowy, jaki ma być ofiarowany Armii w rocznicę odzyskania Niepodległości.

Wszelkie datki należy wpłacać do rąk przewodniczących Komitetów w miejscowych względnie osób uprawnionych lub przesyłać wprost do Komunalnej Kasy Oszczędności przez P. K. O.

Blankiety nadawcze można otrzymać bezpłatnie w każdym Urzędzie Gminnym i Pocztowym. —

Organizacja Polskiego Związku Zawodowego przy O.Z.N.

W Wojniczu odbyło się onegdaj zebranie robotników przy udziale około 150 osób. Po zreferowaniu spraw zawodowych i organizacyjnych oraz wygłoszeniu referatu ideowego przez delegata z Krakowa, zebrani uchwalili jednogłośnie założenie Oddziału Polskiego Związku Zawodowego robotników (O.Z.N.) w Wojniczu. Po dokonaniu wyborów Zarządu zebrani uchwalili rezolucję wzywającą wszystkich robotników i rolników do konsolidacji narodowej w celu wzmocnienia obronności Państwa i gospodarczej odbudowy.

PROF. JÓZEF BOBROWSKI.

Karpiele (brukiew)

Rzadko która roślina tak użyteczna jak karpiele jest zarazem tak mało brana pod uwagę. A przecież to pierwszorędna karma dla bydła na gruntach gdzie słabiej idą buraki — zaś odmiana żółta Hoffmana zwana także brukwią maślaną jest pierwszorzędną jarzyną jadalną. — Mało tego, to lek, którego w żadnym domu, gdzie są ludzie starsi, niemogący jadać na noc potraw ciężkich braknąć nie powinno. —

Własności lecznicza karpiela leżą w jego błotniku i białku.

Błotnik ma rzadką własność powiększania swej objętości w jelicie grubym. Poprostu chłonie dużo ilości wody z jelita, dzięki czemu bardzo wydatnie przybywa na objętości i wadze. Dzięki temu drażni i naciska ściany jelita, które chcą się pozbyć intruza, więc wydzielają ze ścian dużo soków trawieniowych i podwajają ruch robaczkowy. Rezultat końcowy, to wygarnięcie z jelita całej treści w sposób naturalny.

Białko w karpielu posiada własności ukajające ból przy hemoroidach, w tym celu gotuje się w dużych kawałkach karpiel, a wywar służy do nasiadówki, kojąc znakomicie zbolałe organa.

Dlaczego mimo to jest tak mało jadanym? Oto po pierwsze że jest za tani, że go je mizerota, więc niema na niego mody. Zła odmiana, małe okraszenie tłuszczem czy śmietaną, zła przyprawa to wszystko, co od niego odstręcza. A jednak są sposoby przyprawy, które czynią karpiel czołową jarzyną!

Uprawa? Powszechnie znana! Po wczesnych ziemniakach, czy innej nowalce, gdy mamy trochę kompostu, czy nawozu drobnego zna wozimy, przeryjemy i sadzimy rozsadę. Również jest to pierwsza roślina dosadkowa po każdej wczesnej jarzynie. Żąda spulchnienia, ochwaszczenie i silnego saletrowania.

Bez saletry bowiem staje się łykowatym, gorzkiem — bez smaku. Stąd sadząc rozsadę namaczamy korzonek w papce, w której na litr wody daliśmy łyżeczkę saletry, a potem co dwa tygodnie każdą roślinę posypiemy dookoła 1/2 łyżeczki saletry, zaś w lato suche podlejemy w stosunku 1 litr na jedną łyżeczkę saletry, tak samo czysto jak to zrobiliśmy z podsypowaniem. Tą drogą na grządkę wysypać od 1-2 kg saletry — zatem bagatela, zaś i my otrzymamy roślinę soczystą miekką, zasobną w białko i dietyczną na całą zimę.

Ostrzeżenie.

Zawiadamiamy szan. Klijentów, że p. Żegligowski z Krakowa, nie jest upoważniony przez nąszą administrację ani do zbierania ogłoszeń ani do pobierania zaliczek i za transakcje przez niego dokonane, Wydawnictwo nie odpowiada.

Administracja „HASŁA“

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Władysław Turek. Drukarnia „Grafia“, Tarnów, ul. Goldhamera